

Sygn. akt VI ACa 2065/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz

Sędzia SA – Grażyna Kramarska (spr.)

Sędzia SO del. – Joanna Mrozek

Protokolant – Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 września 2016 r.

sygn. akt XXV C 1329/14

I. oddala obie apelacje;

II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 2065/16

UZASADNIENIE

Powódka K. L. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania wobec znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. Powództwo oparła na art. 446 § 4 i 3 k.c., wywodząc je z wypadku komunikacyjnego z dnia 29 listopada 2008 r., w wyniku którego śmierć poniósł jej mąż. Wskazała, że pozwany wypłacił jej na podstawie decyzji z dnia 14 grudnia 2011 r. kwotę 20.000 zł zadośćuczynienia i 70.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, które to kwoty w jej ocenie są zaniżone.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, przyznając, że powódka zgłosiła w dniu 16 sierpnia 2010 r. roszczenie o zapłatę kwoty 1.000.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, kwoty 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 6.937,19 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu oraz że pozwany wypłacił powódce m.in. kwotę

70.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej i 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podniósł, że powódka nie została sama, lecz z dwiema córkami, nie przedstawiła dowodów wskazujących na leczenie psychologiczne bądź psychiatryczne, a zmniejszenie przez nią kwoty zadośćuczynienia w pozwie w stosunku do pierwotnie zgłoszonego żądania wskazuje na naturalne zmniejszanie się poziomu krzywdy powódki w związku z upływem czasu. Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, pozwany podniósł, że z dokumentów przedłożonych przez powódkę wynika, iż w 2007 r. mąż powódki uzyskiwał dochód w wysokości około 12.864,81 zł netto, brak jest zatem potwierdzenia dla wskazywanej przez powódkę sumy 17.000 zł miesięcznie. Zarzucił też, że powódka nie przedstawiła dowodów na wysokość swoich aktualnych zarobków (wykazała zarobki sprzed 4 lat z 2010 r.) jak i że aktualnie nie wychowuje już dwójki małoletnich dzieci. Pozwany zakwestionował również żądanie w zakresie odsetek ustawowych od dnia wydanej przez niego decyzji, wskazując na celowość zasądzenia odsetek ustawowych dopiero od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 30 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd Okręgowy zasądził też od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.898,24 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. od pozwanego kwoty 209,98 zł i od powódki kwoty 168,02 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 listopada 2008 r. wskutek wypadku komunikacyjnego poniósł śmierć mąż powódki – K. L. (2). Kierujący samochodem osobowym marki F. J. S. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował należytej ostrożności i stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w drzewo, w wyniku czego pasażer tego pojazdu K. L. (2) doznał licznych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XI K 50/09 J. S. został uznany winnym nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wskutek czego pasażerowie samochodu W. G. i K. L. (2) zmarli. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony u pozwanego. Powódka zgłosiła swoje roszczenia pozwanemu w piśmie z dnia 16 sierpnia 2010 r., wnosząc o przyznanie na jej rzecz kwoty 1.706 937,19 zł, w tym 1.000.000 zł tytułem odszkodowania z powodu pogorszenia się sytuacji życiowej i 700.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 14 grudnia 2011 r. pozwany poinformował powódkę o przyznaniu kwoty 70.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.) i kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.). Powódka przedłożyła pozwanemu dokumenty obrazujące jej stan majątkowy, m.in. zeznania podatkowe PIT za lata 2007-2010, wydruki z rachunków bankowych, potwierdzenia przelewów i faktury dokumentujące jej wydatki za lata 2010-2012. Pismem z dnia 26 lipca 2012 r. pozwany poinformował powódkę o odmowie przyznania dalszych świadczeń. Stosownie do ustaleń Sądu Okręgowego powódka i K. L. (2) byli małżeństwem przez 17 lat i z tego związku mieli dwie córki, które aktualnie są już dorosłe. Między małżonkami istniał podział ról. Zmarły zajmował się pracą zarobkową, dbał o utrzymanie rodziny i zapewniał jej byt, zaś powódka zajmowała się wychowaniem dzieci i domem. Gdy dzieci poszły do szkoły, powódka podjęła pracę w niepełnym wymiarze w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w T., w której współnikiem był jej mąż. Powódka i jej zmarły mąż byli kochającym się małżeństwem. Ich stosunki były przyjacielskie. Mąż powódki intensywnie pracował, często wyjeżdżał w teren w związku z pracą. Rodzina była zżyta, spędzała wspólnie weekendy i święta. Dwa razy do roku wyjeżdżali na ferie i wakacje, często za granicę. Wspólną pasją małżonków były żagle, posiadali jacht, który do dziś jest własnością powódki. Wychodzili do kina, czy na żużel, bądź spędzali czas wolny z rodziną i znajomymi. Mąż był wielkim wsparciem dla powódki w aspekcie emocjonalnym. Tworzyli szczęśliwy związek i rodzinę. Powódka akceptowała pełnią w małżeństwie rolę, ufała mężowi, który był dla niej dużym wsparciem i autorytetem. K. L. (2) był jednym z trzech współników spółki brokerskiej (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.. Posiadał 1/3 udziałów w tej spółce, był też wiceprezesem jej zarządu. Prowadził działalność gospodarczą oraz był zatrudniony w spółce na podstawie umowy o pracę i z tego tytułu osiągał dochód w kwocie 14.973 zł. Jego dochody w 2004 r. łącznie wyniosły 87.473,08 zł. W 2005 r. K. L. (2) osiągnął dochód z działalności gospodarczej w kwocie 105.496,55 zł a ze stosunku pracy w kwocie 15.223 zł, w 2006 r. odpowiednio 116.234,53 zł i 17.523,03 zł, w 2007 r. odpowiednio 154.377,72 zł i 21.298 zł, a w roku 2008 jego dochód ze stosunku pracy wyniósł 17.803,62 zł. W 2006 r. dochód powódki wyniósł 1.366,93 zł., w 2007r. 17.253,23 zł, a w 2008r. 24.066,51 zł. W kolejnych latach

powódka osiągnęła dochody: w 2009 roku – 34.041,63 zł, w 2010 roku - 31.599,43 zł, zaś w 2011 roku – 31.600,67 zł. Powódka jest nadal zatrudniona w spółce (...) sp. z o.o. w T. na część etatu. W 2013 r. jej średnie miesięczne dochody z tego tytułu wynosiły 2.012,66 zł. W lipcu 2013 r. powódka otrzymała wynagrodzenie na kwotę 2.859,39 zł. (k. 94). Od około 5 lat powódka ma partnera, z którym wspólnie zamieszkuje i prowadzi gospodarstwo domowe. Stanowi dla niej duże wsparcie, czuje się mniej samotna. Córki powódki studiują, nie zamieszkują już z matką. Powódka jest jedyną spadkobierczynią po zmarłym mężu na podstawie testamentu. Jest właścicielką nieruchomości położonej w T. o powierzchni 384 m², zabudowanej domem mieszkalnym o powierzchni 210 m², o wartości szacunkowej ok. 450.000 zł. Po śmierci męża otrzymała z tytułu ubezpieczenia na życie męża kwotę 800.000 zł, za którą nabyła działki rolne z możliwością zabudowy w okolicy 30 km od T., m.in. działki położone w gminie P. o pow. 0,65 ha o wartości około 18.000 zł, o powierzchni 0,38 ha o wartości około 10.000 zł, sześć działek rolnych o łącznej powierzchni 0,9099 ha położonych w gminie O., o wartości około 300.000 zł. Powódka jest też współwłaścicielką w udziale 1/2 działki budowlanej o powierzchni 854 m² położonej w T. przy ul. (...), o wartości całej działki 400.000 zł. Powódka aktualnie ma oszczędności w wysokości około 70.000 zł. Jest też właścicielką 30 udziałów w spółce (...) sp. z o.o. w T., o łącznej wartości wszystkich udziałów w spółce 62.500 zł. Aktualna sytuacja finansowa spółki jest bardzo dobra, firma się stale rozwija, zyski przeznacza na inwestycje. Prezes zarządu spółki R. K. otrzymuje miesięczne dochody w kwocie 100.000 zł miesięcznie. Powódka jest też właścicielką samochodu osobowego o wartości około 15.000 zł, jachtu żaglowego o wartości około 10.000 zł, motocykla o wartości około 10.000 zł.

Dorosłe córki powódki mają przyznane od pozwanego renty w wysokości po 2.000 zł miesięcznie oraz rentę rodzinną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie po 467,51 zł miesięcznie. Powódka ma do spłacenia kredyt hipoteczny zaciągnięty na zakup domu w wysokości ok. 66.000 CHF wg stanu na czerwiec 2014 r., który spłaca miesięcznie z pieniędzy uzyskanych z polisy. Rata kredytu wynosi około 1.800 zł miesięcznie. Po informacji o śmierci męża powódka doznała szoku, była załamana i pogrążyła się w rozpacz. Nie radziła sobie z obowiązkami dnia codziennego i opieką nad córkami. Pomagała jej rodzina i przyjaciele m.in. R. S. (p.v. K.) i R. K.. Na prośbę powódki, zaraz po śmierci K., zamieszkała z nią przyjaciółka R.. Powódka nie była w stanie samodzielnie funkcjonować i opiekować się córkami, prowadzić domu i załatwiać spraw. R. S. mieszkała z powódką i jej córkami przez kilka miesięcy, była dla niej wsparciem i pomagała w opiece nad córkami i w prowadzeniu domu. Powódka do dzisiaj nie zaakceptowała śmierci męża. Pierwszą jej reakcją na wiadomość o jego śmierci był szok, odrętwienie i niedowierzanie. Oczekiwała, że wszystko się wyjaśni i że mąż wróci do domu, cały i zdrowy. Strata męża była dla niej dużym ciosem, nie była w stanie tego zrozumieć, zaakceptować i pogodzić się z tym. Negowała to, co się stało. Do dziś przeżywa ból i stratę. Nadal silnie odczuwa brak męża pomimo wejścia w nowy związek. Okresowo doświadcza smutku i płacze. Trudno jest jej normalnie żyć. Żałuje, że nie mogła reszty życia spędzić u boku męża, wspólnie patrzeć na dorastanie ich córek. Powódka ucieka w wir codziennych zajęć, obowiązków, ale nie udaje jej się skutecznie unikać myślenia o zmarłym mężu. Nie potrafi wspominać męża bez intensywnego bólu i nadmiernych emocji. U powódki zdiagnozowano objawy przedłużonej reakcji lękowo - depresyjnej. W obrazie klinicznym dominuje lęk, poczucie małej wydolności fizycznej, psychicznej, narzucające się wspomnienia śmierci męża, poczucie krzywdy, żalu. Objawy nasilają się w sytuacjach przypominających o utracie męża (np. pobyt w miejscu jego pracy, święta, rocznice, sprawa sądowa). Objawy te trwają od listopada 2008 r., ich wystąpienie zostało wyzwolone nagłą, tragiczną śmiercią męża w wypadku samochodowym. Początkowo, w pierwszych 3-4 miesiącach po wypadku nasilenie objawów psychopatologicznych było znaczne i powodowało znaczne subiektywne cierpienie oraz istotne ograniczenie codziennego funkcjonowania powódki w rolach rodzinnych. W dniu 17 grudnia 2008 r. lekarz prowadzący rozpoznał u powódki reakcję adaptacyjną depresyjną. Powódka podjęła leczenie psychiatryczno- farmakologiczne połączone z psychoterapią. Leczenie to prowadzone jest do dnia dzisiejszego. Powódka cały czas przyjmuje lek przeciwdepresyjny. Przynajmniej dwukrotnie podejmowano próby odstawienia leków przeciwdepresyjnych, jednak skutkowało to nawrotem objawów, znacznym pogorszeniem się jej stanu zdrowia psychicznego. Wiele lat przed wypadkiem incydentalnie (przez okres kilku miesięcy) powódka przyjmowała leki psychotropowe w związku wystąpieniem objawów nerwicowych w odpowiedzi na sytuację stresową. Wystąpienie obecnie stwierdzanego zaburzenia, którego leczenie zaczęło się w grudniu 2008 r., stanowi odpowiedź na silny stres przekraczający możliwości adaptacyjne powódki. Jedynym identyfikowalnym źródłem takiego stresu w tym okresie była nagła, tragiczna śmierć męża powódki w dniu 29.11.2008 r. oraz związane

z tym zdarzeniem konsekwencje (utrata najbliższej osoby, istotne pogorszenie się perspektyw na przyszłość, utrata poczucia bezpieczeństwa materialnego). W odpowiedzi na to zdarzenie rozwinęło się u powódki reaktywne zaburzenie lękowo - depresyjne, którego objawy o zmiennym nasileniu trwają do chwili obecnej. Doszło do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powódki na poziomie 10 procent. Rokowanie co do uzyskania istotnej poprawy stanu zdrowia psychicznego powódki, a nawet remisji objawów, jest zasadniczo dobre. Reakcji powódki nie można klasyfikować jako typowej, przekracza ona ramy typowej żałoby po utracie bliskiej osoby. Powódka w okresie przed wypadkiem nie chorowała, nie leczyła się psychiatrycznie (poza kilkumiesięcznym incydentem wystąpienia zaburzeń nerwicowych ok. 10 lat przed wypadkiem).

Sąd Okręgowy wskazał na to, że okoliczności wypadku oraz wina sprawcy zdarzenia nie były kwestionowane przez pozwanego, który też nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za to zdarzenie. Rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek nagłej śmierci męża, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań powódki oraz świadków R. K., A. R., R. S., E. S., A. L. (1), M. L. i A. L. (2), które uznał za wiarygodne. Oparł się również w tym przedmiocie na opinii biegłych psychiatry M. M. i psychologa W. P.. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka E. S. na okoliczność sytuacji finansowej powódki i obniżenia się poziomu życia powódki po śmierci męża, uznając, że treść tych zeznań, z której wynika, że powódka nie pracuje z uwagi na stan zdrowia, że nie jest związana ze spółką, w której współnikiem był jej mąż, są niezgodne z ustalonym stanem faktycznym, albowiem z zeznań samej powódki oraz z załączonych dokumentów jednoznacznie wynika, iż powódka jest współnikiem spółki „(...)” sp. z o.o. w T., jest również tam zatrudniona na umowę o pracę na część etatu. Podobnie brak dokładnej wiedzy o sytuacji finansowej powódki przed i po śmierci męża wynikał z zeznań córek powódki A. L. (1) i M. L. oraz świadków A. L. (2), A. S. i A. R.. Sąd Okręgowy nie dał też wiary zeznaniom R. K., w zakresie w jakim wskazywał on na hipotetyczne dochody, jakie mógłby osiągnąć aktualnie zmarły mąż powódki oraz na dochody, jakie aktualnie osiąga powódka ze spółki (...), uznając, że zeznania świadka oraz zeznania powódki są niekiedy sprzeczne i wzajemnie się wykluczają. Zważywszy dodatkowo na fakt, że powódka nie załączyła w toku postępowania aktualnych zeznań podatkowych PIT, tj. począwszy od 2012 r., Sąd Okręgowy ocenił, iż powódka nie przedstawiła rzetelnie pełnej sytuacji finansowej i dochodów osiąganych z tytułu stosunku pracy jak i z posiadania udziałów w spółce (...). Nie dał też wiary twierdzeniom powódki, że jej partner, z którym wspólnie zamieszkuje i prowadzi gospodarstwo domowe, osiąga dochody jedynie w kwocie około 628 zł netto miesięcznie. Uznał, że załączone do akt zaświadczenie o zarobkach z sierpnia 2013 r. (k. 89) nie dowodzi, iż partner powódki zarabia jedynie kwotę 628,43 zł, a biorąc pod uwagę młody wiek partnera powódki (34 lata) oraz wysokość minimalnej płacy, osiąganie przez młodego mężczyznę miesięcznych zarobków na tym poziomie uznał za wysoce nieprawdopodobne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, w zakresie w jakim powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia do kwoty 100.000 zł. Sąd Okręgowy uznał, że powódka niewątpliwie doznała ogromnej krzywdy na skutek śmierci męża. Z uwagi na silną więź, jaka łączyła ją ze zmarłym mężem, śmierć męża była dla niej wyjątkowo dotkliwą stratą. Powódka popadła w rozpacz, towarzyszył jej ból, cierpienie, uczucie pustki i bezradności. Na skutek śmierci męża powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci reaktywnych zaburzeń lękowo - depresyjnych, których objawy o zmiennym nasileniu trwają do chwili obecnej. W pierwszym okresie po śmierci męża doszło do znacznego nasilenia tych objawów i znacznego upośledzenia codziennego funkcjonowania powódki w tym okresie.

Sąd Okręgowy wskazał na to, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być odpowiednie do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku na zdrowiu na przyszłość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 243/08 - LEX nr 590267). Podkreślił też, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która jednak nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00). Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że ból i cierpienie powódki po śmierci męża były ogromne zważywszy na to, iż zmarł jej długoletni partner życiowy, kochający małżonek i człowiek, który był jej wielkim oparciem. Powódka nie radziła sobie ze stratą męża, jej stan zdrowia odbiegał od żałoby typowo przechodzonej po stracie osoby bliskiej. Do dziś nie może się otrząsnąć po traumie i potrzebuje leków celem normalnego funkcjonowania. Doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jednak z pozytywnym rokowaniem na przyszłość. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał na to, że powódka powróciła do pracy. Ma wsparcie w córkach oraz w partnerze, z którym pozostaje w związku od około 5 lat. Jest to już kilkuletni związek, a zatem na tyle trwałe, że pozwolił nawiązać więzi emocjonalne i przynajmniej częściowo może przyczynić się do złagodzenia bólu po stracie małżonka. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej argumenty, w szczególności rodzaj i stopień nasilenia cierpienia powódki oraz konsekwencje śmierci męża w jej życiu osobistym, Sąd Okręgowy ocenił, że kwota 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatną do zaistniałej sytuacji. Zważywszy na to, że pozwany przyznał już uprzednio powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Orzekając o odsetkach, Sąd Okręgowy uwzględnił datę zgłoszenia roszczenia i 30 - dniowy termin wskazany w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podzielił przy tym pogląd mówiący, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego (wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/2005, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/2006, niepubl.), dlatego przekształcenie zobowiązania do zapłaty w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był już znany wcześniej niż w dacie wyrokowania, nie zmienił się od chwili wydania przez pozwanego odmownej decyzji z 26 lipca 2012 r. Najbardziej traumatyczne chwile powódka przeżyła w pierwszym okresie po śmierci męża, w okresie żałoby, a stan powódki, rozmiar krzywdy, jakiej doznała od 2012 r. nie mógł ulec zmniejszeniu.

Odnosząc się natomiast do drugiego z żądań pozwu, tj. o zasądzenie na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, Sąd Okręgowy wskazał na to, że powódka nie udowodniła zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) znacznego pogorszenia swojej sytuacji życiowej, które pozwoliłoby sądowi na zasądzenie jednorazowego odszkodowania ponad kwotę przyznaną przez pozwanego - 70.000 zł. Sąd Okręgowy zauważył, że próby zdefiniowania pojęcia pogorszenia się sytuacji życiowej podejmowane były zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, m.in. w wyroku z dnia 15 października 2002 roku (II CKN 985/00, LEX nr 77043) Sąd Najwyższy przyjął, że wprawdzie cierpienia psychiczne same przez się nie podlegają uwzględnieniu w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., to jednak - gdy wywołują one skutek w postaci osłabienia aktywności życiowej poszkodowanego, co w konsekwencji może powodować znaczne pogorszenie sytuacji życiowej - mają wpływ na określenie wysokości tego odszkodowania. Pogorszenie sytuacji życiowej, to bowiem nie tylko aktualny uszczerbek materialny, lecz także utrata możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości lub konieczność ograniczenia planów życiowych. Sąd Okręgowy wskazał też na to, że pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu opieki, pomocy czy wychowania mogą być wykonywane odpłatnie przez inne osoby. Ścisłe pieniężne określenie rozmiaru tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę zgodnie z art. 446 § 3 k.c. przyznanie „stosownego odszkodowania”. Sąd ten podzielił także pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku (IV CK 445/03, LEX nr 173555), iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewyższania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Sąd Okręgowy uznał,

że niewątpliwie u powódki po śmierci męża doszło do osłabienia aktywności zarówno zawodowej, jak i w pełnieniu roli matki. Doznała ona przewlekłych zaburzeń o charakterze lękowo–depresyjnym, wymagających systematycznego leczenia i psychoterapii. Zasadnym było zatem przyznanie powódce przez pozwanego jednorazowego odszkodowania w kwocie 70.000 zł, jednak brak było podstaw do zasądzenia ponad tę kwotę dodatkowo kwoty 50.000 zł żądanej przez powódkę. Analizując aktualny stan ekonomiczny powódki, Sąd Okręgowy ocenił, że sytuacja majątkowa powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu, ale jest bardzo dobra. Powódka jest osobą zamożną i majątną. Przed wypadkiem jej rodzina utrzymywała się głównie z efektów pracy K. L. (2) w spółce oraz niewielkich dochodów uzyskiwanych przez powódkę, jednak uzyskiwane łącznie dochody pozwalały na zaspokajanie potrzeb rodziny na wyższym niż średni poziomie. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła twierdzeń o tendencji wzrostowej wysokich zarobków męża i związanym z tym wysokim standardzie życia całej rodziny przed śmiercią męża, bowiem brak jest dowodów obrazujących dochody zmarłego za 2008 r. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Z załączonych dokumentów wynika, że w roku 2008 dochód K. L. (2) ze stosunku pracy wyniósł 17.803,62 zł, zaś dochód powódki 24.066,51zł. W świetle zeznań prezesa zarządu spółki Sąd Okręgowy uznał za wątpliwe to, że powódka, jako znaczący udziałowiec, osiąga dochody jedynie w wysokości 1.100 zł - 2.000 zł miesięcznie i nie uzyskuje żadnych innych profitów z tego tytułu. Sąd zauważył także, że pozostaje to w sprzeczności z przedłożonym wyciągiem z rachunku bankowego powódki z lipca 2013 r., z którego wynika, iż powódka otrzymała wynagrodzenie w wysokości prawie 3.000 zł. (k. 94). Strona powodowa nie przedstawiła żadnego zaświadczenia ze spółki potwierdzającego wysokość aktualnie osiągniętych przez powódkę zarobków (zaświadczenie załączone do pozwu pochodzi z kwietnia 2013 r.) ani aktualnych dokumentów wskazujących na jej dochody z ostatnich lat, w szczególności brak jest zeznań podatkowych powódki, poczynwszy od 2012 r. Sąd Okręgowy wskazał także na to, że z odpisu z KRS spółki (...) sp. z o.o. w T. dostępnego na stronie (...) w wyszukiwarce KRS wynika, iż powódka pełni w tej spółce funkcję prokurenta.

Zauważył też, że powódka jest jednym z trzech współników spółki brokerskiej, posiada 1/3 udziałów w spółce, co w świetle zeznań świadka R. K. o bardzo dobrej kondycji finansowej spółki i jego miesięcznych zarobkach na poziomie 100.000 zł miesięcznie, czyni nieprawdopodobnym i niewiarygodnym uzyskiwanie przez powódkę dochodów ze spółki jedynie na poziomie 2.000 zł. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie przedstawiła rzetelnie pełnej sytuacji finansowej i dochodów osiągniętych z tytułu stosunku pracy jak i z tytułu posiadania udziałów w spółce (...). W ocenie tego Sądu z materiału dowodowego wynika nadto, że powódka jest osobą majątną. Jest właścicielem nie tylko udziałów w spółce, ale także właścicielką wielu nieruchomości w T. i jego okolicach, których przed śmiercią męża nie posiadała. Po śmierci męża otrzymała prawie 800 000 zł z polisy ubezpieczeniowej męża. Nie spłaciła kredytu na dom, lecz zainwestowała pieniądze w nieruchomości. Ponadto powódka otrzymała już od pozwanego kwotę 70.000 zł tytułem odszkodowania i 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i poczyniła z tego tytułu oszczędności. Sąd Okręgowy zważył nadto, że sytuacja życiowa powódki o tyle uległa zmianie, że nie musi już opiekować się dorosłymi córkami, które mieszkają w innych miastach i są samodzielne. Powódka ma partnera, z którym zamieszkuje i który jest jej oparciem. Biegli wydający opinie w sprawie niniejszej, nie wskazywali na przeciwskazania co do podjęcia przez powódkę pracy. W rezultacie Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zasądzenie dodatkowej kwoty 50.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania, ponad wypłacone już powódce w kwocie 70.000 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie I. ponad kwotę 40.000 zł zasądzoną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a w konsekwencji także co do rozliczenia przez Sąd Okręgowy kosztów procesu, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie roszczenia powódki o zadośćuczynienie ponad kwotę 40.000 zł oraz stosowne rozdzielenie kosztów procesu, w tym zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany powołał się na zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym przyznanie powódce dodatkowej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego czyni tę kwotę odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Powódka zaskarżyła wyrok także częściowo - w pkt II. w części oddalającej jej powództwo o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, tj. co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia

zapłaty oraz w pkt VI. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 lipca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed I instancją w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), powiększonych o opłatę skarbową od udzielonych pełnomocnictw. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku, wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego jej rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Powódka sformułowała zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie powództwa o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej bez szczegółowej analizy sytuacji powódki i oddalenie powództwa tylko na tej podstawie, że strona pozwana wypłaciła w toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu kwotę 70.000 zł, co naruszało także prawo procesowe a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 k.p.c.;

- art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 322 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie faktu, że szkoda, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., choć ma charakter majątkowy, nie jest tak policzalna, jak ma to miejsce w przypadku utraty lub uszkodzenia konkretnego składnika majątkowego i przy jej określaniu nie sposób abstrahować od przekładających się na aktywność życiową i szanse powodzenia na przyszłość czynników subiektywnych, związanych z traumą spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, która w przypadku powódki była i jest ogromna;

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i pominięcie okoliczności, iż przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można brać pod uwagę tylko rachunkowego wyliczenia poniesionych strat, lecz należy mieć na względzie takie przesłanki jak konieczność przystosowania się powódki do zmienionych warunków życia, zakresu pomocy i wsparcia faktycznie uzyskiwanego przez powódkę od jej męża oraz szerszą perspektywę czasową, co doprowadziło do błędnego uznania, że okoliczności niniejszej sprawy nie uzasadniają zasądzenia na rzecz powódki dodatkowego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci męża ponad wypłacone już powódce w kwocie 70.000 zł.

Wskazała także na naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie wniosków niewynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. że powódka powróciła do ról społecznych oraz że biegli wydający opinie w niniejszej sprawie nie wskazywali na przeciwskazania co do podjęcia przez powódkę pracy, a także że sytuacja życiowa powódki o tyle uległa zmianie, iż nie musi opiekować się już dorosłymi córkami, które mieszkają w innych miastach i są samodzielne, co w konsekwencji skutkowało rozbieżnością pomiędzy ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę orzeczenia a materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a następnie oddaleniem żądania powódki o zasądzenie odszkodowania w kwocie 50.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości (przy uwzględnieniu kwoty 20.000 zł wypłaconej dobrowolnie przez pozwanego). Z uwagi na niewymierny kwotowo charakter szkody niemajątkowej czyli krzywdy w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia, mającego zrekomensować tę krzywdę, pozostawione jest ocenie Sądu pierwszej instancji, a korekta jego wysokości przez Sąd odwoławczy może nastąpić, gdy zostało ono przyznane w rozmiarze rażąco zawyżonym lub rażąco zaniżonym, w szczególności w sytuacji, gdy Sąd nie uwzględnił w danej sprawie wszystkich okoliczności, które stanowiły o rozmiarze doznanej

krzywdy. W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazuje na określone przez orzecznictwo kryteria pomocne przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej: dramatyzm doznań, intensywność poczucia osamotnienia i pustki, cierpienie i wstrząs psychiczny wywołany tą śmiercią, rodzaj i intensywność więzi, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci tej osoby (nerwica, depresja), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego i osoby zmarłej. W ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie w/w kryteria uzasadniały przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej kwocie 120.000 zł: młody wiek powódki i jej męża, znacząca rola w rodzinie pełniona przez zmarłego jako głównego żywiciela rodziny, którego dochody stanowiły podstawę jej ekonomicznego funkcjonowania i zapewniały wyższy niż przeciętny standard życia oraz poczucie bezpieczeństwa finansowego na przyszłość, bardzo bliskie i intensywne więzi łączące powódkę i jej męża, długość i trwałość ich związku, to, że tworzyli zgodne, kochające się i oparte na partnerstwie małżeństwo. Przemawiała za tym także znaczna intensywność negatywnych odczuć psychicznych przeżywanych przez powódkę po śmierci męża – wstrząs, rozpacz, niemożność pogodzenia się z tą śmiercią i odnalezienia w nowej rzeczywistości, konieczność udzielenia powódce pomocy przez przyjaciółkę w związku z niemożnością poradzenia sobie z codziennymi obowiązkami, wreszcie konieczność korzystania z psychiatrycznego leczenia farmakologicznego i psychoterapii, w tym utrzymujący się nadal w związku z zaburzeniami psychicznymi uszczerbek na zdrowiu. Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczą o znacznym rozmiarze doznanej przez powódkę krzywdy, której nie byłaby w stanie zrekompensować kwota zadośćuczynienia uznawana przez pozwanego, tj. łącznie 60.000 zł. Niezależnie od tego, że zadośćuczynienie zawsze ma zindywidualizowany charakter, ściśle odpowiadający okolicznościom faktycznym konkretnej sprawy, w związku z czym porównywanie kwot zasądzanych w różnych sprawach tylko wyjątkowo może być przydatne, należy zauważyć, że strona pozwana powołując się na to, że zadośćuczynienie przyznane powódce jest atypowo wysokie, odbiegające od kwot przyznawanych w podobnych sprawach, pozostaje gołosłowna, bowiem nie przytacza żadnych przykładów na poparcie swojego twierdzenia. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy uwzględnił przy ocenie wysokości „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia wskazane w uzasadnieniu apelacji okoliczności: pozostawanie powódki aktualnie w nowym związku oraz jej dobre relacje z córkami. Były one m.in. przyczyną częściowego oddalenia żądania powódki – co do kwoty 30.000 zł. Trzeba też zauważyć, że są to okoliczności, które obecnie występują (powódka jest związku od 5 lat, a jej córki stały się pełnoletnie w 2009r. i 2014r.), zadaniem Sądu zaś była ocena rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy w całym okresie od śmierci jej męża, a więc także uwzględnienie tego, że bezpośrednio po tej śmierci powódka przez szereg lat pozostawała samotna i obciążona opieką nad dwiema małoletnimi córkami, bez wsparcia ich ojca. W związku z tym, że skarżącemu nie udało się wykazać, że łączna kwota zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała powódka, jest kwotą rażąco wygórowaną, brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w sposób żądany w apelacji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania powódki dotyczącego odszkodowania.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy sytuacji powódki i nie oddalił powództwa tylko na tej podstawie, że strona pozwana wypłaciła w toku postępowania likwidacyjnego z tytułu odszkodowania kwotę 70.000 zł, ale dlatego, że powódka, nie przedstawiając w niniejszej sprawie dowodów na okoliczność swojej aktualnej sytuacji finansowej i zarobkowej, bądź przedstawiając dowody uznane za niewiarygodne, nie wykazała tego, że pogorszenie się jej sytuacji życiowej po śmierci męża miało rozmiar majątkowy przekraczający wypłaconą już powódce kwotę 70.000 zł. Należy zauważyć, że w uzasadnieniu pozwu powódka dla poparcia roszczenia z tytułu odszkodowania powoływała się tylko na wzrost jej kosztów utrzymania z uwagi na konieczność zakupu leków (nie podając, jakie to kwoty) oraz na utratę dochodów męża. Należy zauważyć, że celem odszkodowania, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c., nie jest wyrównanie szkody majątkowej w postaci utraty środków utrzymania, jakie rodzinie zapewniał zmarły. Temu bowiem służą inne roszczenia o charakterze rentowym (w tym m.in. przyznawane na podstawie art. 446 § 2 k.c.). Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma służyć zrekompensowaniu szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, (a nie naprawieniu klasycznej szkody majątkowej), powstałe w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną

do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, powódka zatem – jak zasadnie uznał Sąd Okręgowy – winna przedstawić i wykazać skutki śmierci męża dla jej sytuacji materialnej. Wskazywane przez nią okoliczności takie jak: utrata pomocy męża, ograniczenie aktywności życiowej, pogorszenie stanu zdrowia psychicznego, konieczność leczenia, mogłyby być podstawą uznania, że doszło do pogorszenia jej sytuacji życiowej (nawet znacznego), gdyby powódka wykazała nie tylko ich powstanie, ale też ich negatywny wpływ na jej sytuację majątkową. To ostatnie byłoby możliwe m.in. poprzez porównanie sytuacji majątkowej powódki sprzed śmierci męża i obecnej. Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę na to, że brak dowodów na tę okoliczność uniemożliwia ustalenie negatywnych zmian w sytuacji powódki, a dowody, które znajdują się w aktach sprawy, wskazują raczej na zwiększenie się majątku powódki w okresie po śmierci męża, nie pozwalając na sformułowanie wniosku o znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej. Niewątpliwie powódka wraz ze śmiercią męża utraciła wsparcie, jakie dotychczas zapewniał jej mąż i pomoc w wychowaniu córek, w początkowym okresie po tym wydarzeniu z uwagi na nasilenie objawów lękowo- depresyjnych nie funkcjonowała samodzielnie w rolach społecznych i rodzinnych, była osobą wyłączoną z życia, wymagającą nadzoru i opieki innych osób, co przekładało się na ograniczenie jej aktywności życiowej oraz na konieczność wdrożenia leczenia. Obecnie jednak córki powódki są osobami dorosłymi i samodzielnymi, w związku z czym nie może odnieść skutku powoływanie się przez powódkę na to, że utraciła ona pomoc i wsparcie przy dzieciach. Należy też uznać, że nawet, jeśli powódka nadal zażywa leki, nie jest obecnie ograniczona w swojej aktywności, także zawodowej. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika bowiem, że powódka pracuje tak, jak pracowała przed śmiercią męża, czyli w wymiarze niepełnego etatu, w tej samej spółce, w której jest udziałowcem, a nadto pełni też funkcję prokurenta w tej spółce. O ile z posiadaniem udziałów w spółce nie wiąże się żadna szczególna aktywność, to funkcja prokurenta zakłada aktywny udział powódki w sprawach spółki, co przeczy jej twierdzeniom o tym, że z uwagi na bolesne wspomnienia o mężu pojawiające się w miejscu pracy właściwie tej pracy nie świadczy. Powódka w uzasadnieniu apelacji nawet zresztą nie precyzuje, w czym obecnie miałoby przejawiać się ograniczenie jej aktywności życiowej z uwagi na śmierć męża. Nie wskazuje też, w jaki sposób utrata wsparcia męża przełożyła się na zmianę w jej sytuacji materialnej. Nie można też uznać, by obecnie skutkiem śmierci męża powódki było ograniczenie jej bezpieczeństwa finansowego w sytuacji, gdy powódka jako spadkobierca męża została współnikiem spółki o dobrej kondycji finansowej, rozwijającej działalność i gdy środki finansowe uzyskane po śmierci męża zainwestowała, pomnażając majątek posiadany wcześniej wspólnie wraz z mężem. Powódka w apelacji nie przedstawiła argumentów świadczących o tym, że pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci męża miało wymiar przekraczający wyłaconą jej kwotę 70.000 zł, w związku z czym nie może być uwzględnione jej żądanie zasądzenia ponad tę kwotę dodatkowej kwoty 50.000 zł.

Za niezrozumiałe należy uznać uzasadnienie apelacji dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Powódka zaskarżyła wyrok w punkcie VI., w którym Sąd Okręgowy orzekł o obciążeniu jej nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwocie 168,02 zł. Punkt III. wyroku zawierający orzeczenie o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, nie został zaskarżony. Poza tym powódka nie sformułowała w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania dotyczących kosztów procesu – brak jest zatem podstaw do badania przez Sąd Apelacyjny kwestii prawidłowości orzeczenia o kosztach procesu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę to, że apelacje obu stron okazały się niezasadne.